

Gdańsk, 6.10.2024 r.

Prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski
Kierownik Katedry Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
PL 80-309 Gdańsk, Jana Bażyńskiego 6

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej
pt. „Model odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych
w polskim systemie penitencjarnym”
przygotowanej pod kierunkiem
prof. UW r dr. hab. Tomasza Kalisza
Wrocław, 2024 rok.

Wybór tematu rozprawy

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej, to studium z zakresu dogmatyki prawa karnego wykonawczego pogłębione o badania empiryczne. Wybór tematu ocenić należy za trafny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. W polskiej literaturze penitencjarnej brakuje opracowań poświęconych omówieniu odrębności krajowego modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych oraz przebiegu tychże postępowań dyscyplinarnych, co może zaskakiwać z uwagi na doniosłość zagadnienia. Rozprawa ma szansę wypełnić istniejącą lukę w tym zakresie. Dla stosowania prawa w Polsce, a zwłaszcza dla poprawy funkcjonowania życia za murami zakładów karnych, prezentacja i analiza problemów związanych z wybranym zagadnieniem badawczym jest nad wyraz aktualna.

Cel rozprawy, założenia badawcze, tezy, metody badawcze.

Doktorantka Katarzyna Franczuk - Moraczewska we wstępie rozprawy klarownie wskazała jej cele, założenia i hipotezy.



Autorka wymienia podstawowe cele pracy w kontekście podziału pracy na część teoretyczną i empiryczną, świadomie programując kolejność prezentacji problemów. Jak wskazuje Autorka (s. 12) „sprecyzowanie odpowiednich tez na tym etapie powstawania pracy pozwoli nadać kierunek badaniom w jej dalszej części”. Część teoretyczna poprzedza część empiryczną, więc naturalnym wydaje się uporządkowanie terminologii, rozwikłanie problemów wykładniczych i opisanie ewentualnych błędów systemowych, etc., już w pierwszej jej części. Klaryfikacja tez dowodzi dojrzałości naukowej badaczki.

K. Franczuk – Moraczewska podniosła, że jednym z podstawowych początkowych założeń rozprawy „jest określenie charakteru kar dyscyplinarnych jako narzędzi penitencjarnych, wykorzystywanych w toku wykonywania kary pozbawienia wolności” (tamże). Takie postawienie sprawy jest poprawne i zasługuje na aprobatę. Bez wyjaśnienia charakteru prawnego i istoty kar dyscyplinarnych trudno byłoby zrekonstruować istniejący model odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wobec powyższego, Autorka zdecydowała się zająć kwestią „kwalifikowania kar dyscyplinarnych do środków oddziaływania penitencjarnego na skazanych oraz określenie donośności ich roli w kształtowaniu pożądanych postaw wśród osadzonych”. Jakkolwiek zaliczenie kar dyscyplinarnych do grupy środków oddziaływania penitencjarnego nie może zaskakiwać, gdyż jest oczywiste, to określenie „donośności ich roli w kształtowaniu pożądanych postaw”, wydaje się interesujące. Taka zapowiedź jako cel badawczy wydaje się nie tylko potrzebna w rozprawie poświęconej rekonstrukcji „modelu odpowiedzialności”, ale także już *prima facie* niełatwa, zwłaszcza w badaniu empirycznym. O tym, czy Autorce udało się w pełni ten cel w pełni zrealizować, będzie mowa poniżej.

Zadanie rekonstrukcji dogmatycznej podstaw prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Polsce, a także problematyka zbiegu tejże odpowiedzialności z odpowiedzialnością karną oraz prezentacja „zależności, w jakiej obie odpowiedzialności względem siebie pozostają”, wydają się niezbędnymi składnikami rozprawy o wybranym temacie, dlatego ich umieszczenie w rozprawie jest więcej niż pożądane. Podobnie jak poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, o definicję *przekroczenia dyscyplinarnego*, prowadzone w świetle obowiązujących przepisów k.k.w. oraz przepisów o charakterze szczególnym.

Odpowiednie przygotowanie do części empirycznej rozprawy poświęconej „modelowi postępowania dyscyplinarnego” wymagało ujawnienia, jak to ujęła Autorka; „obszarów

regulacji prawnej odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych, które praktyce dyscyplinarnej pozostawiły większą swobodę w zakresie stosowania prawa” (tamże). Należy także odnotować, że oprócz wyżej wskazanych, kolejnym, ambitnym celem recenzowanej pracy jest: „zapropozowanie obiektywnych i uniwersalnych wskaźników oceny zachowania skazanych, które ułatwiłyby rozstrzygnięcie, czy w konkretnym przypadku doszło do uruchomienia tego rodzaju odpowiedzialności” (s. 13).

Autorka poddała analizie procedury nakładania, jak również zasady wymierzania kar dyscyplinarnych, mechanizmy odwoławcze od decyzji o ukaraniu karą dyscyplinarną, oraz decyzje podejmowane w procedurze odwoławczej, a wszystko to w kontekście orzecznictwa ETPC. Chodzi wszak w rozprawie o „ukazanie stopnia zgodności polskiej praktyki w obszarze egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej z wzorcami międzynarodowymi” (s. 15).

Poddanie badaniom wskazanych regulacji miało, w założeniu Autorki, pozwolić na ocenę kompletności krajowej regulacji oraz jej praktycznej przydatności dla organów egzekwujących odpowiedzialność dyscyplinarną skazanych w polskich jednostkach penitencjarnych. Z drugiej strony, szło o kontrolę respektowania praw osadzonych, w tym do szeroko rozumianej obrony.

K. Franczuk – Moraczewska jako cel pracy wytyczyła także ocenę katalogu kar dyscyplinarnych. Wedle Jej słów: „zamierzeniem rozprawy jest zatem przyjrzenie się temu katalogowi pod kątem dostatecznej jego kompleksowości, perspektyw wypełniania celów karania dyscyplinarnego, jak również ujawniających się na tle praktyki penitencjarnej, potrzeb organów wykonujących karę pozbawienia wolności w zakładach karnych w Polsce” (s. 13).

Podsumowując i oceniając wytyczone cele, pytania i hipotezy rozprawy podnieść należy, że Doktorantka bardzo świadomie określiła przyjęte w pracy pole badawcze oraz stan, który chce osiągnąć dzięki wykonanej pracy naukowej. Swoje zamierzenia wytyczyła czytelnie i spójnie. Autorka wykazała tym samym, że zna i wykorzystuje metody badawcze przyjęte w naukach prawnych i dzięki temu dobrze panuje nad tematem.

Konstrukcja rozprawy

Recenzowana rozprawa ma czytelną konstrukcję. Praca składa się z ośmiu rozdziałów, wstępu, zakończenia, detalicznie ujętego spisu źródeł, a także 8 załączników. Łącznie rozprawa liczy 280 stron.



Rozprawa podzielona została na dwie nierówne objętościowo części. Wyraźnie obszerniejsza jest Część I – teoretyczna, licząca przeszło 130 stron (s.17 – 150). Część II jest o blisko połowę węższa i liczy stron 70 (s.151 – 221). Część I zawiera 7 rozdziałów, część empiryczna zaledwie jeden, ale za to obszerny. Na etapie oceny samej konstrukcji rozprawy należy wskazać, że brak równowagi objętości między częścią empiryczną, a teoretyczną w rozprawach z obszaru nauk prawnych, jest raczej normą, a nie wyjątkiem. Materiał podzielony jest spójnie, równomiernie, w sposób merytorycznie uzasadniony. W naukach prawnych nie brak prac czysto teoretycznych, ograniczających się do analiz dogmatycznych. Na tym tle recenzowana rozprawa, posiadająca część empiryczną, wyróżnia się korzystnie.

Część teoretyczną otwiera rozdział historyczny, traktujący o początkach karania dyscyplinarnego w Polsce. Autorka omawia w nim narodziny polskiej myśli penitencjarnej i jej rozwój. Następnie przechodzi do sedna i prezentuje kształtowanie się przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych w okresie zaborów, wymierzanie kar dyscyplinarnych w zakładach karnych, w tym także w późniejszym okresie, a mianowicie dwudziestolecia międzywojennego. W dalszej części omówione zostały problemy związane z wymierzaniem kar dyscyplinarnych w okresie po II wojnie światowej do 1989 r. oraz po transformacji ustrojowej. Rozdział 2 poświęcony jest obowiązującemu prawu. Znajduje się tu próba rekonstrukcji pojęcia kary dyscyplinarnej oraz jej miejsce w polskim kodeksie karnym wykonawczym, uchwycenia jej istoty, a dalej; wskazanie podstawowych różnic pomiędzy karą dyscyplinarną a karą kryminalną, analiza podstaw prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych. Rozdział zamykają rozważania na temat objęcia odpowiedzialnością skazanych za przekroczenie dyscypliny i porządku panujących w zakładzie karnym.

Kolejny rozdział 3 zawiera omówienie przesłanek stosowania kar dyscyplinarnych oraz dyrektyw ich wymiaru. Istotne miejsce zajmuje rekonstrukcja pojęcia przekroczenia dyscyplinarnego. Autorka kompleksowo omawia warunki stosowania kar dyscyplinarnych, w tym stopień zawinienia oraz zasadę indywidualizacji, jako czynniki mające wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej, a także uprawnienia skazanych przed wymierzeniem kary dyscyplinarnej.

Istotne miejsce w dysertacji zajmuje omówienie ustawowego i doktrynalnego podziału kar dyscyplinarnych oraz postulatów w zakresie jego zmiany.

Przygotowanie do części empirycznej stanowi analiza procedur nakładania kar dyscyplinarnych oraz możliwości odwoływania się skazanych od decyzji nakładającej karę dyscyplinarną, ze wskazaniem podmiotów uprawnionych do nakładania kar dyscyplinarnych, zasady nakładania kar dyscyplinarnych w polskich jednostkach penitencjarnych (zasada

kumulacji, przedawnienie karalności i wykonania kary, zasada bezzwłoczności, zasada aktualizacji). Finał rozdziału poświęcony jest samej formie w jakiej następuje ukaranie oraz podstawom ewentualnej skargi na decyzję nakładającą karę dyscyplinarną. Po omówieniu szczególnych kwestii karania dyscyplinarnego (rozdział 6) w polskim systemie penitencjarnym, w tym zwłaszcza kary umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni, Doktorantka w rozdziale 7 omawia karanie dyscyplinarne skazanych w świetle standardów międzynarodowych.

Część teoretyczna jest konstrukcyjnie poprawna. Rozdziały ułożone są czytelnie w przewidywalnej kolejności, wynikającej z wymogów ustawowych tudzież racji merytorycznych. Autorka idzie od rozważań historycznych, poprzez analizy obowiązującego prawa, kończy zaś uogólniającymi rozważaniami w kontekście prawnoczwolowym.

Brakuje natomiast wyodrębnionego rozdziału prawnoporównawczego, którego nie zastępują rozważania np. na temat standardu europejskiego. Autorka postawiła sobie zadanie rekonstrukcji polskiego modelu. Łatwiej i czytelniej można byłoby to zrobić komparatystycznie.

Część II o charakterze empirycznym ma niejednorodną strukturę wymuszoną dualnym charakterem przeprowadzonych przez Autorkę analiz. W pierwszej części Doktorantka przedstawiła karanie dyscyplinarne w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich. W tej części rozważania mają charakter studiów wybranych przypadków. W drugiej części rozdziału 8 omówiono wyniki badań empirycznych w postaci badań aktowych postępowań quasi-odwoławczych zainicjowanych skargą na decyzję o ukaraniu karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 144 k.k.w.- badania aktowe.

Część empiryczna *prima facie* nie budzi poważniejszych zastrzeżeń konstrukcyjnych. Pojawiają się natomiast wątpliwości merytoryczne, o których będzie mowa poniżej.

Praca ma programowo logiczną strukturę i jest spójna. Struktura rozprawy podporządkowana została postawionym celom i problemom badawczym.

Ocena merytoryczna treści rozprawy

Przedstawioną do recenzji pracę uważam za opracowanie oryginalne, spełniające wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim.

Walorem rozprawy są pogłębione analizy dogmatyczne prowadzone na dobrym poziomie wykładniczym. Autorka swobodnie porusza się w wybranym obszarze analiz i syntez naukowych, wykorzystując prawidłowo dobrane metody wykładni. Argumentuje trafnie,

rozpoznaje istniejące spory naukowe, zajmuje w nich swoje, dobrze uargumentowane stanowiska. Doktorantka sięga po adekwatne piśmiennictwo i orzecznictwo. Pisze jasno i ze swadą, używając literackiej polszczyzny.

Uwodząc świetnym stylem pisarskim praca mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej pozostawia jednak czytelnika z uczuciem pewnego naukowego niedosytu. Kończący lekturę dysertacji czytelnik ma wrażenie niewykorzystanej szansy na przygotowanie opracowania wybitnego.

Po pierwsze, godzi się zauważyć, że w pracy pominięto rozważania komparatystyczne i teoretyczne na temat istoty *polskiego modelu postępowania dyscyplinarnego*. Model, o którym Autorka mówi w tytule, to słownikowo rzecz ujmując, *wzór, według którego coś ma być wykonane*. Należałoby postawić pytanie o cechy, które ów polski model wyróżniają, o to co różni go od innych możliwych. I tu od razu pojawia się kwestia braku badań porównawczych. Oczywiście, można i należy bronić ujęcia przyjętego w pracy argumentem, że podjęto badania porównawcze o charakterze historycznym. Istotnie, ujmując rzecz ewolucyjnie, już na podstawie danych przedstawionych w dysertacji, można wyodrębnić pewne różnice między - modelowe, tyle, że jedynie historyczne. Recenzowana praca nie ma mieć jednak charakteru opracowania historycznego, tylko współczesne. Wydaje się, że zestawienie rozwiązań polskich z np. niemieckimi, czy francuskimi dałoby ciekawe rezultaty. Nie dowiemy się tego jednak, bo z nich zrezygnowano.

W pracy przeprowadzono interesujące analizy dogmatyczne. Autorka ma umiejętność posługiwania się wieloma metodami wykładni. Badania teoretyczne są dostatecznie pogłębione, ale do czego prowadzą? Czy w odniesieniu do kar dyscyplinarnych udało się ostatecznie ustalić „donośności ich roli w kształtowaniu pożądanых postaw” osadzonych, tudzież co wyszło z zapowiedzianego „przyjrzenia się temu katalogowi” kar dyscyplinarnych „pod kątem dostatecznej jego kompleksowości, perspektyw wypełniania celów karania dyscyplinarnego, jak również ujawniających się na tle praktyki penitencjarnej, potrzeb organów wykonujących karę pozbawienia wolności w zakładach karnych w Polsce”? Czy dowiadujemy się z rozprawy, czy przyjęty w Polsce *model* jest efektywny? W założeniach zaprezentowanych we wstępie, Autorka obiecywała, tak się wydaje, rzecz zbadać, ale treść pracy nie do końca to potwierdza. Udało się natomiast wskazać pewne luki, czy niedociągnięcia regulacyjne. Doktorantka prezentuje ciekawe rozważania odnośnie np. katalogu kar dyscyplinarnych. Na poziomie rozważań dogmatycznych Doktorantka wykazała, iż karanie dyscyplinarne stanowi istotny środek oddziaływania penitencjarnego na skazanych. Zasadna jest Jej konkluzja, że „Pomimo dających się dostrzec nieścisłości regulacyjnych w przedmiocie kwalifikowania kar

dyscyplinarnych do tego właśnie rodzaju środków, uznać należy, że ich zastosowanie odgrywa ważną rolę w procesie resocjalizacji skazanych oraz ma znaczący wpływ na sytuację więźniów w zakładach karnych” (s. 224).

Doktorantka zasadnie udowodniła, że w naszym prawie penitencyjnym pozostawiono organom orzekającym kary dyscyplinarne większą swobodę wykonywania prawa oraz uniknięto szybkiej dezaktualizacji przepisów w tym obszarze. Trafnie wykazała także, iż odejście od pełnego legalnego zdefiniowania pojęcia przekroczenia dyscyplinarnego jest wyrazem „swoistej plastyczności przepisów, dostosowywanych pod potrzeby penitencjarnej rzeczywistości oraz współgra ze współczesnymi europejskimi tendencjami” (s. 225).

Autorka celnie podkreśla różnorodność katalogu kar dyscyplinarnych. „Ich wykonywanie dotyka bowiem różnych obszarów funkcjonowania skazanych w izolacji penitencjarnej. Można w nim bowiem znaleźć kary o typowo wychowawczym charakterze, kary mające bezpośrednie przełożenie na materialne warunki odbywania kary pozbawienia wolności, kary ingerujące w zakres stosowanych względem skazanego środków oddziaływania penitencyjnego, ale i te o wybitnie represyjnym charakterze, jak kara umieszczenia w celi izolacyjnej, która pozbawia wszystkich swobód, jakimi mogą cieszyć się w izolacji penitencjarnej skazani.

K. Franczuk – Moraczewska wykazała niedoskonałości katalogu kar z art. 143 k.k.w. Słusznie zakwestionowała zasadność umiejscowienia wśród kar dyscyplinarnych tych środków, które zmniejszają możliwości penitencyjnego oddziaływania na skazanych, jak również zastanawia się nad zasadnością rozszerzenia katalogu kar dyscyplinarnych o kary, których wykonanie służyłoby utrzymaniu porządku w zakładzie karnym.

Dowodnie wykazano w dysertacji, że „Polska w wielu aspektach odtwarza wzorce europejskie. W tych zaś obszarach, w których karanie dyscyplinarne skazanych od nich odbiega, najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest, niespełniająca standardów europejskich, regulacja prawna, będąca podstawą stosowanych praktyk” (s. 226).

Wątpliwości pojawiają się odnośnie analizy orzeczeń ETPC w pierwszej podrozdziale Części II (empirycznej) dysertacji. Co przyniosły w kontekście zasadniczego celu pracy „badania” orzecznictwa ETPC? Doktorantka zastosowała czytelne kryteria doboru orzeczeń, a mianowicie „zdecydowano się zarysować obszar badań wyłącznie wokół rozstrzygnięć bezpośrednio odnoszących się do: 1) kwestii nałożenia kary dyscyplinarnej, a zatem sposobu wydania decyzji o ukaraniu karą dyscyplinarną; 2) sposobu wykonania kary dyscyplinarnej 3) respektowania praw więźniów w związku z ich odpowiedzialnością dyscyplinarną w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności” (s. 162). W efekcie w bazie HUDOC znaleziono

siedem (7) orzeczeń które poddano dalszej analizie, a po odrzuceniu jednej sprawy wnioski wyprowadzono na podstawie sześciu (6) wyroków. Wszystkie orzeczenia dotyczą spraw polskich, gdyż konsekwentnie, również na tym polu, Autorka unika badań porównawczych.

Doktorantka dokonała analizy tychże orzeczeń i wyprowadziła z nich ciekawe wnioski. Dopatrzyła się „tendencji orzeczniczych”. Autorka podkreśliła, że „zauważyć należy, że zdaniem Trybunału niezwykle istotnym jest należyte poinformowanie skazanego o podstawach wymierzenia mu kary dyscyplinarnej. Skazany ukarany karą dyscyplinarną winien zdaniem Trybunału dokładnie wiedzieć jakie jego zachowanie podlega ukaraniu oraz dlaczego zachowanie to uznano za przekroczenie dyscyplinarne. Ponadto, w ocenie ETPC sądy penitencjarne rozpatrujące skargi na decyzję o ukaraniu karą dyscyplinarną powinny poza kwestiami zgodności z prawem badać również, czy zachodzą względy słuszności wymierzenia kary” (s. 178).

Słusznie zauważa Autorka, że wykonywanie kary celi izolacyjnej winno odbywać się w odpowiednich warunkach sanitarno-bytowych, pozwalających na poszanowanie godności skazanego, za konieczne uznać należy oddzielenie części mieszkalnej od toalety w celach mieszkalnych, itd. Trafnie konkluduje Doktorantka, że w orzecznictwie podkreśla się konieczność tworzenia elastycznych przepisów w zakresie karania dyscyplinarnego skazanych. „Wskazywano bowiem na trudności z tworzeniem przepisów o dużym stopniu precyzyjności, które odbierają sądom krajowym możliwość indywidualnej oceny, jakie środki wymagają zastosowania w konkretnej sprawie” (s. 193). Analiza orzecznictwa ETPC wiedzie jednak Autorkę do wniosku „o marginalności znaczenia tematyki karania dyscyplinarnego” w orzecznictwie ETPC (s. 218). Tu nasuwa się jednak uwaga krytyczna, że skoro kwestie penitencjarne kar dyscyplinarnych się tam szerzej nie pojawiają, to może trzeba było ograniczyć się do badań pilotażowych?

Tu postawić należy pytanie: jak należało badać efektywność modelu kar dyscyplinarnych oraz czy przyjęte w pracy metody są adekwatne? W drugim podrozdziale Części II dysertacji omówiono wyniki badań empirycznych. Autorka zdecydowała się na badania aktowe i postanowiła zbadać postępowania odwoławcze w sprawach dyscyplinarnych. Łącznie z trzech lat: 2020, 2021, 2022. Dobrano losowo po 100 akt z każdego rocznika, a więc łącznie 300 akt. Autorka bada okręg wrocławski. Wybór lat do próby, jak i ilość dobranych spraw nie został szerzej wyjaśniony.

Zostawiając z boku rozważania na temat kryteriów doboru próby, nie można pozbyć się wrażenia nieadekwatności badań na temat postępowań odwoławczych do zasadniczego celu pracy, deklarowanego we Wstępie, czyli „donośności” roli kar dyscyplinarnych „w

kształtowaniu pożądanych postaw”. Dlaczego na s. 182 Autorka deklaruje, że zamierzeniem projektu badawczego było „wyłonienie obrazu skargi na decyzję, o której mowa w art. 144 k.k.w.”? W jaki sposób koncentracja jedynie na skardze (postępowaniu odwoławczym) od decyzji o ukaraniu ma pomóc w stworzeniu kompleksowego obrazu modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej? Przecież postępowanie odwoławcze to jedynie fragment całości *modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej*. Ekstrapolowanie jego wyników na całość rozważań „modelowych” grozi błędem logicznym *pars pro toto*. Całość oświetlona została empirycznie z jednej perspektywy. W jakim zakresie odpowiedź na pytania opisane na s. 183 mają pomóc w całościowej ocenie efektywności przyjętego modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej? Przyjęte badanie ma charakter formalny, ilościowy. Zgromadzone i przeanalizowane dane nie pozwalają na dotarcie do istoty sprawy i do odpowiedzi na najważniejsze problemy, a mianowicie; czy spełniane są w praktyce dyrektywy (sprawiedliwościowa, wychowawcza) wymiaru kar z art. 145 § 1 k.k.w., a tym samym; czy cel nadrzędny ich stosowania, w tym w postaci zachowania porządku w danym zakładzie karnym lub miejscu pracy (art. 142 § 1 *in fine*), został osiągnięty.

Rodzą się kolejne pytania. Czy nie można było przeprowadzić badań jakościowych np. na podstawie wywiadów z osadzonymi? Można by wtedy uzyskać odpowiedź na pytanie jak sami osadzeni (których Doktorantka konsekwentnie nazywa *więźniami*) postrzegają system? Czy w ich ocenie karani są sprawiedliwie i słusznie? Z drugiej strony, wydawałoby się zasadne przebadanie funkcjonariuszy SW pod kątem ich oceny funkcjonującego systemu. Jakie cele oni chcą za pomocą kar osiągnąć (prosta odpłata, czy jednak resocjalizacja, a może i jedno i drugie?). Krótko mówiąc: praca zyskałaby, gdyby Autorka pokusiła się o badania jakościowe.

Kolejne wątpliwości odnośnie części empirycznej dotyczą braku danych w przedmiocie tego kto został ukarany dyscyplinarnie (karany po raz pierwszy, recydywista, etc.), a więc danych osobowych o ukaranym: jakie ma wykształcenie, wiek, płeć, narodowość e.t.c., za co odbywa karę, jak długo przebywa w ZK, ile zostało do końca kary itd. (vide Załącznik nr 2, s. 244). Wydaje się, że te dane mogłyby przynieść odtworzenie pełniejszego obrazu polskiego „modelu odpowiedzialności”, zweryfikować tudzież sfalsyfikować „penitencjarne mity”, w postaci często pojawiającego się twierdzenia, że „recydywiści to najlepsi osadzeni”, a tym samym rzadko są karani, itd., itp.

Pewne ważne dla ostatecznych konkluzji informacje na podstawie przeprowadzonych badań udało się oczywiście uzyskać. Najciekawsze ustalenie dotyczy wykluczenia tezy stanowiącej, że im kara dyscyplinarna surowsza, bardziej dolegliwa tym częściej zaskarżana



jest decyzja o jej nałożeniu (s. 192). Podniesione wyżej wątpliwości odnośnie części empirycznej i jej spójności z częścią teoretyczną nie przekreślają walorów rozprawy.

O doniosłości dysertacji Katarzyny Franczak – Moraczewskiej decyduje jej część teoretyczna. Praca w tym zasadniczym fragmencie ma bardzo zwartą strukturę oraz wysokie walory merytoryczne. Jej stosunkowo niewielka objętość odzwierciedla styl pisarski Autorki, którego znakiem firmowym jest zwięzłość wypowiedzi. Obszernymi fragmentami praca pisana jest w sposób gęsty, wymagający dużego skupienia czytelnika. Lektura rozprawy daje dużo naukowej przyjemności. Część empiryczna wymagałaby pewnego krytycznego namysłu, ale dane z niej płynące pozwoliły Autorce wyprowadzić przekonujące wnioski *de lege ferenda*. W *Zakończeniu* Autorka potwierdziła tu swe umiejętności deskryptywne i analityczne.

Zbierając wnioski cząstkowe można zaakcentować następujące walory rozprawy:

- pogłębione i wartościowe analizy dogmatyczne i literaturowe,
- trafnie dobrane i omówione orzecznictwo,
- ład strukturalny pracy,
- interesujące badania empiryczne,
- ciekawe konkluzje *de lege ferenda*.

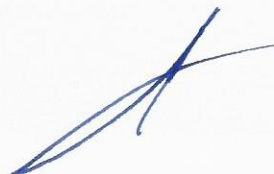
Nieliczne mankamenty rozprawy, to:

- brak szerszej i aktualnej prezentacji dyskusji komparatystycznej,
- płytkie rozważania historyczne,
- nazbyt skrótowo przedstawione wnioski końcowe.

Wskazane wyżej uwagi krytyczne nie podważają wysokiej oceny rozprawy. Zaletą jej jest wysoki poziom, rzetelność analiz, umiejętność w formułowaniu sądów, jasność i przejrzystość argumentacyjna, przedstawienie klarownych propozycji *de lege ferenda*.

Strona formalna rozprawy oraz dobór źródeł

Wykorzystany w rozprawie wybór źródeł w zakresie literatury jest obszerny, dobrze dobrany i w zasadzie wyczerpujący. Brakuje szerszej prezentacji literatury obcej. W opracowaniu mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej braki literaturowe, z uwagi na przyjętą perspektywę badawczą, mają mniejsze znaczenie i nie przekreślają pozytywnej oceny rozprawy.



Rozprawa napisana jest bardzo dobrą, żywą polszczyzną i została poprawnie przygotowana redakcyjnie. Błędy interpunkcyjne, literowe i stylistyczne są rzadkie i nie zakłócają lektury pracy.

Konkluzja

Jak wskazano na wstępie, recenzowana praca mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej to dostatecznie pogłębione, teoretyczno - praktyczne studium z zakresu prawa karnego wykonawczego. Autorka przygotowała rozprawę metodologicznie poprawnie i nie ulega wątpliwości, że przedstawione dzieło spełnia kryteria wskazane w ustawie i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, stąd **w pełni uzasadnione jest dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Franczuk - Moraczewskiej do udziału w dalszych etapach postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauk prawnych.**

Prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski

